

# Marian Wolicki

---

## Psychologiczne uwarunkowania procesu wychowania

---

Studia nad Rodziną 12/1-2 (22-23), 223-230

---

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

ks. Marian WOLICKI

## PSYCHOLOGICZNE UWARUNKOWANIA PROCESU WYCHOWANIA

Każdy człowiek przychodzi na świat jako istota potencjalna, zdolna do rozwoju, do aktualizowania swoich możliwości. Jednakże rozwój, aby był udany i prawidłowy, wymaga wspomagania ze strony procesu wychowania. Wychowanie jest więc przede wszystkim wspomaganie rozwoju wychowanka. Jak słusznie pisze znany polski filozof M. Gogacz, „wychowanie rozwija to, co w człowieku realne i najlepsze”<sup>1</sup>.

### 1. Potrzeba psychologii w wychowaniu

Aby proces wychowania był udany, wymaga on z kolei pomocy ze strony psychologii<sup>2</sup>. Dlatego, aby wychowanie rozumiane jako wspomaganie rozwoju było możliwe, należy najpierw poznać dobrze prawidłowości rozwoju dziecka, zwłaszcza rozwoju psychicznego. Stąd konieczność znajomości psychologii rozwojowej, zwłaszcza poszczególnych okresów rozwoju. Znajomość okresów rozwojowych pozwoli rodzicom i wychowawcom „wzrastać wraz z dzieckiem”. Zasada ta oznacza umiejętność wczuwania się w aktualne potrzeby dziecka i zaspokajania ich. Postawa rodziców i wychowawców musi być elastyczna względem dziecka, uwzględniająca aktualny poziom jego rozwoju, i musi się zmieniać wraz ze wzrostem i dojrzewaniem dziecka.

Szczególną uwagę w okresach rozwojowych należy zwrócić na tak zwane „okresy krytyczne”, a więc okresy, w których rozwija się dana funkcja fizyczna czy psychiczna. W tych to właśnie okresach krytycznych winny być dostarczane dziecku odpowiednie bodźce, które będą prowadzić do rozwoju określonych funkcji. Brak takich bodźców ze strony najbliższego środowiska może prowadzić do niedorozwoju lub nie wystąpienia w ogóle danej funkcji.

---

<sup>1</sup> M. Gogacz, *Mądrość buduje państwo*, Niepokalanów 1993, s. 84.

<sup>2</sup> L. Wołoszynowa, *Psychologia pomaga wychowaniu*, Warszawa 1960.

Szczególne pomoc psychologii, jeśli chodzi o proces wychowania, potrzebna jest w dobrym rozpoznaniu uwarunkowań procesu wychowania. Wychowanie jest bowiem uwarunkowane różnymi czynnikami, zewnętrznymi i wewnętrznymi, psychologicznymi i środowiskowymi.

Przedmiotem rozważań będą psychologiczne uwarunkowania procesu wychowania. Uwarunkowania te można podzielić na dwie podstawowe grupy. Pierwsze dotyczą samej osoby wychowanka i wychowawcy. Drugie dotyczą relacji, jaka istnieje pomiędzy nimi.

## **2. Uwarunkowania dotyczące osób zaangażowanych w proces wychowania**

### **a) Uwarunkowania dotyczące osoby wychowanka**

oprócz poznania ogólnych prawidłowości rozwojowych związanych z danym okresem rozwoju, ważne jest również poznanie indywidualnych cech psychicznych, cech temperamentu i charakteru, uzdolnień, zamiłowań, zainteresowań dziecka, jego mocnych i słabych stron. Należy bowiem pamiętać, że każde dziecko jest inne i niepowtarzalne, jest jedyną i niepowtarzalną osobowością, i z tą indywidualnością i niepowtarzalnością dziecka wychowanie musi się liczyć. Takie indywidualizowane poznanie dziecka widzimy u wielkiego wychowawcy – Janusza Korczaka. Zadziwia on nas doskonałą znajomością każdego indywidualnego dziecka. Dlatego ten wielki pedagog pisze o potrzebie rozumienia duszy dziecięcej.

Przy poznawaniu dziecka chodzi jednak nie tylko o dzieci rozwijające się normalnie, nie odbiegające od normy, ale także o dzieci z różnego rodzaju obciążeniami dziedzicznymi. Chodzi więc o znajomość różnych zaburzeń i deficytów rozwojowych. Dzieci z różnymi upośledzeniami, dzieci specjalnej troski, również podlegają procesowi wychowawczemu.

Poznanie dziecka jako zasadniczy warunek wychowania winno obejmować nie tylko aktualne cechy i przymioty dziecka, ale także jego powołanie dane mu przez Boga. Chodzi więc o odczytanie zamiarów Bożych względem danego dziecka i pomoc w realizacji tego powołania.

### **b) Uwarunkowania dotyczące osoby wychowawcy**

Niezwykle ważnym uwarunkowaniem psychologicznym procesu wychowania są modele osobowościowe wychowawców (rodziców, nauczycieli, opiekunów). Ponieważ wychowanie dokonuje się poprzez kontakt osobowy wychowawcy z wychowankiem, dlatego im bardziej pozytywny i bogaty oso-

bowościowo jest model wychowawcy, tym głębszy i bardziej wszechstronny będzie jego wpływ na dziecko<sup>3</sup>. Aby model wychowawcy był pociągający dla wychowanka, winien on posiadać takie cechy osobowości (fizyczne, psychiczne czy duchowe), które są imponujące dla dziecka. Będzie to możliwe tylko wtedy, gdy wychowawca będzie ciągle pracował nad sobą, nad własnym rozwojem osobowościowym, szczególnie duchowym. Rozwój taki będzie możliwy wtedy, kiedy wychowawca będzie posiadał odpowiedni ideał życia oraz określoną hierarchię wartości, według której będzie się kierował w swoim postępowaniu moralnym. Chodzi tu przede wszystkim o wartości wyższego rzędu, wartości duchowe, takie jak wartość prawdy, dobra i piękna, gdyż te wartości mogą zaimponować młodemu człowiekowi i skłonić do ich wyboru<sup>4</sup>.

Aby wychowawcy mogli być takimi imponującymi modelami dla swoich wychowanków, muszą nieustannie rozwijać się duchowo, zdobywając coraz większą doskonałość. Obowiązuje tu bowiem zasada, że tylko osobowość, która się sama rozwija, może pobudzić do rozwoju osobowość młodego, dojrzewającego człowieka<sup>5</sup>. Zawsze aktualna bowiem jest uwaga słynnego niemieckiego teoretyka pedagogiki Foerstera: „wychowawca musi przede wszystkim sam być wychowanym”<sup>6</sup>.

Z modelem osobowościowym wychowawcy wiąże się ściśle jego autorytet jako kolejny warunek psychologiczny procesu wychowania. Chodzi tu jednak nie o autorytet stanowiska, urzędu czy funkcji, ale o autorytet osobowy, związany z postawą moralną i charakterem człowieka. Taka postawa wiąże się z konsekwentnym postępowaniem moralnym, z wiernością sobie i swojemu sumieniu<sup>7</sup>. Ponieważ źródłem wszelkiego autorytetu jest autorytet samego Boga, stąd też można postawić tezę, że im bardziej wychowawca będzie złączony z Bogiem, tym większy będzie jego autorytet. Z kolei zanik autorytetu rodzica czy wychowawcy zaczyna się od zerwania więzi z Bogiem. Zauważył to już i opisał w swojej słynnej książce niemiecki psycholog A. Mitscherlich<sup>8</sup>.

---

<sup>3</sup> M. Ziemska, *Rodzina a osobowość*, Warszawa 1975, s. 145-146; M. Wolicki, *Psychologiczne uwarunkowania wychowania w rodzinie*, w: *Współczesne zagrożenia rodziny*, red. J. Zimny, Sandomierz 2006, s. 129.

<sup>4</sup> M. Wolicki, *Psychologiczne uwarunkowania wychowania w rodzinie*, dz. cyt., s. 129.

<sup>5</sup> Tamże, s. 129-130.

<sup>6</sup> S. Podoleński, *Poradnik pedagogiczny. Wskazania dla rodziców i wychowawców*, Kraków 1930, s. 19.

<sup>7</sup> M. Wolicki, *Wierność sobie a kontakt z drugimi*, „W drodze” 1985, nr 10, s. 83-87.

<sup>8</sup> A. Mitscherlich, *Auf dem Wege zur vaterlosen Gesellschaft*, München 1963.

Jednym z istotnych warunków bycia autorytetem jest autentyczność wychowawcy, lub używając języka psychologii humanistycznej – kongruencja. Chodzi tu zarówno o autentyczność osobowości wychowawcy, jak i autentyczność jego zachowania się. Autentyczność osobowości to zgodność pomiędzy sferą myśli, uczuć i woli, pomiędzy sferą świadomości i nieświadomości, co zakłada silną integrację osobowości i harmonizację poszczególnych jej sfer. Chodzi tu jednak o integrację na wyższym poziomie, nawet gdyby ona miała być zdobyta poprzez proces psychicznej dezintegracji pozytywnej, który dokładnie i obszernie opisał nasz znakomity psychiatra, psycholog i filozof, prof. Kazimierz Dąbrowski w licznych swych pracach<sup>9</sup>. Z kolei autentyczność zachowania polega na spontaniczności i naturalności zachowania, na niestosowaniu masek, sztucznych póz, grania ról, udawania, zachowań fasadowych, na zgodności wewnętrznych stanów psychicznych z wewnętrznym przekonaniem.

Warunkiem bycia autorytetem jest też służba autentycznym wartościom, takim przede wszystkim jak wartość prawdy, dobra, piękna i innym wartościom duchowym. Cytowany wcześniej polski filozof M. Gogacz stwierdza, że „wyształcenie i wychowanie wymaga spokoju, tej samej wciąż wierności prawdzie, która nie podlega zmianom”<sup>10</sup>. Warunkiem bycia autorytetem jest także konsekwencja i stałość w postępowaniu z dzieckiem. Do warunków bycia autorytetem należy także kompetencja w jakiejś dziedzinie, zwłaszcza w dziedzinie zawodowej<sup>11</sup>.

Innym bardzo istotnym warunkiem procesu wychowania są właściwe postawy wychowawcze rodziców czy innych wychowawców. Postawy wychowawcze mogą być bowiem prawidłowe bądź też nieprawidłowe.

Do postaw nieprawidłowych należy zaliczyć postawę nadmiernego dystansu, chłodu uczuciowego względem dziecka, a także postawę odtrącenia, z drugiej strony postawę nadmiernej opiekuńczości (*overprotection*) oraz nadmiernych wymagań wobec dziecka<sup>12</sup>.

Prawidłową postawą wychowawczą jest postawa rozumnej, wymagającej miłości, która z jednej strony zaspokaja istotne potrzeby dziecka, ale z dru-

---

<sup>9</sup> Zob. K. Dąbrowski, *Dezintegracja jako pozytywny etap rozwoju jednostki*, „Zdrowie Psychiczne” 1948, nr 4, s. 26-63; tenże, *O dezintegracji pozytywnej*, Warszawa 1961; tenże, *Osobowość i jej kształtowanie poprzez dezintegrację pozytywną*, Warszawa 1975.

<sup>10</sup> M. Gogacz, *Mądrość buduje państwo*, dz. cyt., s. 107.

<sup>11</sup> M. Wolicki, *Psychologiczne uwarunkowania wychowania w rodzinie*, dz. cyt., s. 130.

<sup>12</sup> M. Ziemska, *Postawy rodzicielskie*, Warszawa 1969; M. Wolicki, *Psychologiczne uwarunkowania wychowania w rodzinie*, dz. cyt., s. 131.

giej strony stawia przed nim wymagania i zadania dostosowane do jego możliwości wiekowych.

### **3. Psychologiczne uwarunkowania więzi pomiędzy wychowawcą a wychowankiem**

Podstawowym uwarunkowaniem psychologicznym udanego procesu wychowania jest pełna akceptacja dziecka, przyjęcie go takim, jakim rzeczywiście jest, ze wszystkimi jego wadami i zaletami, pozytywnymi i negatywnymi cechami. Taka akceptacja musi mieć miejsce od samego początku, a właściwie jeszcze przed poczęciem i narodzeniem dziecka. Rodzice winni być gotowi zaakceptować dziecko takim, jakim się urodzi, niezależnie od tego, czy będzie ono odpowiadało ich oczekiwaniom, czy też nie, niezależnie od tego, czy urodzi się zdrowe, czy chore lub niepełnosprawne. Przykład takiej pełnej akceptacji dziecka ukazany jest w książce Francuzki Denise Legrix, która przyszła na świat bez obydwu rąk i obydwu nóg. Mimo tego okaleczenia, rodzice przyjęli ją z pełną miłością i akceptacją, i to stało się najważniejszym czynnikiem w rozwoju tej kobiety ku pełni człowieczeństwa<sup>13</sup>.

Aby proces wychowania był możliwy i skuteczny, konieczną jest rzeczą zaistnienie pomiędzy wychowawcą a wychowankiem szczerzej i głębiej więzi uczuciowej oraz opartych na niej wzajemnych interakcji. W tworzeniu się więzi uczuciowej pomiędzy dzieckiem a wychowawcą obowiązuje „zasada wyrównania uczuć” lub „postaw uczuciowych”, sformułowana przez polskiego psychologa społecznego, Z. Zaborowskiego. Zasada ta głosi, że tyle uczuć dziecko może okazać kiedyś swemu otoczeniu, ile najpierw samo doznało wcześniej od innych.

Powstanie takiej więzi jest zasadniczym warunkiem zaistnienia podstawowych procesów rozwojowych, a zarazem istotnych nośników wpływu społecznego o charakterze wychowawczym, jakimi są procesy naśladownictwa, identyfikacji i modelowania. Jeśli te procesy zaistnieją, a następnie przebiegają prawidłowo, poprzez nie dokonuje się w sposób istotny kształtowanie osobowości młodego człowieka. Warunkiem jednak wystąpienia tych procesów i mechanizmów rozwojowych jest zaistnienie pozytywnych więzi uczuciowych pomiędzy wychowawcą a wychowankiem, zwłaszcza gdy chodzi o proces identyfikacji i modelowania.

Mechanizmy te ujawniają się kolejno w rozwoju dziecka, najpierw w okresie niemowlęctwa i ponimowlęcym pojawia się mechanizm naśladownictwa, następnie mechanizm identyfikacji, a na końcu modelowania.

---

<sup>13</sup> D. Legrix, *Taka się urodziłam*, Warszawa 1976.

Ponieważ mechanizm naśladownictwa działa głównie we wczesnym okresie dziecka, konieczne jest wtedy dawanie przez rodziców czy innych wychowawców dobrego przykładu, gdyż dziecko niemal niewolniczo naśladuje przykład życia osób starszych.

Poprzez mechanizm identyfikacji, czyli psychicznego utożsamienia się z modelem, dziecko nabywa istotnych cech psychicznych i wzorców zachowań. Jednym z bardzo istotnych skutków procesu identyfikacji jest internalizacja, czyli uwewnętrznienie, przyjęcie za własne norm, ocen i poglądów moralnych osoby, z którą się ktoś identyfikuje<sup>14</sup>. Z kolei internalizacja taka prowadzi do rozwoju moralnego dziecka, a szczególnie do kształtowania jego sumienia.

Również drogą naśladownictwa, identyfikacji i modelowania dokonuje się proces przekazywania ról społecznych (np. ról związanych z płcią, ról małżeńskich, rodzicielskich czy zawodowych) z rodziny generacji, z której dziecko pochodzi, do rodziny prokreacji, czyli rodziny, którą w przyszłości założy. Jest to tzw. proces „dziedziczenia społecznego”.

Aby proces wychowania był skuteczny, wychowawca winien zaspokajając podstawowe potrzeby psychiczne swoich wychowanków. Chodzi o zaspokajanie rzeczywistych potrzeb dziecka, a nie jego kaprysów. O ile rzeczywiste potrzeby winny być zaspokajane, gdyż jest to warunkiem dalszego rozwoju dziecka, o tyle kaprysom należy się zdecydowanie sprzeciwić. Niezaspokojenie istotnych potrzeb dziecka prowadzi do pojawienia się objawów „choroby sierocej”, której głównym znakiem rozpoznawczym są tzw. „stereotypowe ruchy wahadłowe”<sup>15</sup>. W zaspokajaniu potrzeb psychicznych u dziecka, obowiązuje hierarchia, ukazana przez A. Masłowa, tzn. najpierw muszą być zaspokojone potrzeby niższego rzędu, aby mogły się ujawnić i być zaspokojone potrzeby wyższego rzędu<sup>16</sup>. Niezaspokojenie potrzeb niższych może skutkować nieujawnieniem się, a tym samym niezaspokojeniem potrzeb wyższego rzędu. Z kolei niezaspokojenie potrzeb wyższych, zwłaszcza duchowych, nie doprowadzi do rozwoju pełni człowieczeństwa.

Najistotniejszym uwarunkowaniem psychologicznym procesu wychowania jest miłość pedagogiczna. Jest to miłość mająca na względzie dobro wy-

---

<sup>14</sup> M. Wolicki, Znaczenie identyfikacji z „osobami znaczącymi” dla rozwoju i wychowania dziecka, w: *Ius et Fides*. Księga Jubileuszowa z okazji siedemdziesiątych urodzin profesora Jana Świtki, red. T. Guz, M. Kuć, Lublin 2006, s. 1025-1035.

<sup>15</sup> I. Bielicka, H. Olechnowicz, O chorobie sierocej małego dziecka, w: *Materiały do nauczania psychologii*, S. IV, t. II, Warszawa 1966, s. 286-354.

<sup>16</sup> S.M. Jourard, Wybrane definicje zdrowej osobowości, w: *Przełom w psychologii*, Warszawa 1978, s. 352.

chowanka, jego szczęście i prawidłowy rozwój. Miłość ta jest zaspokajaniem z jednej strony istotnych potrzeb dziecka, ale z drugiej strony jest też miłością wymagającą, stawiającą przed wychowankiem konkretne zadania i obowiązki do wypełnienia. Miłość pedagogiczna (wychowawcza) musi być więc miłością mądrą, a nie ślepą, czy „małpią”. Miłość mądra polega na wspieraniu dziecka, na towarzyszeniu jego rozwojowi, a nie na jego wyłączeniu.

Miłość pedagogiczna jest szczególnym przypadkiem autentycznej miłości międzyludzkiej w ogóle. Powinni się nią odznaczać wszyscy, którzy zajmują się procesem wychowania dzieci i młodzieży, a więc rodzice, nauczyciele, wychowawcy, katecheci. Prawdziwa miłość pedagogiczna musi być w pewnym stopniu także przewidująca, wybiegająca w przyszłość dziecka. Ta przenikliwość miłości pedagogicznej jest ściśle związana ze zdolnością empatii, jaką w wysokim stopniu winien być obdarzony każdy wychowawca.

Ukazane w skrócie psychologiczne uwarunkowania procesu wychowania uświadamiają nam, w jak dużym stopniu proces edukacyjny uzależniony jest od różnych prawidłowości psychologicznych, jakie mają miejsce w rozwoju człowieka. Znajomość tych prawidłowości pozwoli wychowawcy uniknąć wielu błędów oraz właściwie pokierować procesem rozwoju dziecka.

### Literatura:

Bielicka I., Olechnowicz H., O chorobie sieroczej małego dziecka, w: Materiały do nauczania psychologii, S. IV, T. II, Warszawa 1966, s. 286-354.

Dąbrowski K., Dezintegracja jako pozytywny etap rozwoju jednostki, „Zdrowie Psychiczne” 1948, nr 4, s. 26-63.

Dąbrowski K., O dezintegracji pozytywnej, Warszawa 1961.

Dąbrowski K., Osobowość i jej kształtowanie poprzez dezintegrację pozytywną, Warszawa 1975.

Gogacz M., Mądrość buduje państwo, Niepokalanów 1993.

Jourard S.M., Wybrane definicje zdrowej osobowości, w: Przełom w psychologii, Warszawa 1978.

Legrix D., Taka się urodziłam, Warszawa 1976.

Materiały do nauczania psychologii, S. IV, t. II, Warszawa 1966.

Mitscherlich A., Auf dem Wege zur vaterlosen Gesellschaft, München 1963.

Podoleński S., Poradnik pedagogiczny. Wskazania dla rodziców i wychowawców, Kraków 1930.

Przełom w psychologii, Warszawa 1978.

Wolicki M., Znaczenie identyfikacji z „osobami znaczącymi” w procesie rozwoju i wychowania dziecka, w: *Ius et Fides*. Księga Jubileuszowa z okazji



siedemdziesiątych urodzin profesora Jana Świtki, red. T. Guz, M. Kuć, Lublin 2006, s. 1025-1035.

Wolicki M., Psychologiczne uwarunkowania procesu wychowania w rodzinie, w: Współczesne zagrożenia rodziny, red. J. Zimny, Sandomierz 2006, s. 126-139.

Wołoszynowa L., Psychologia pomaga wychowaniu, Warszawa 1960.

Współczesne zagrożenia rodziny, red. J. Zimny, Sandomierz 2006.

Ziemska M., Postawy rodzicielskie, Warszawa 1969.

Ziemska M., Rodzina a osobowość, Warszawa 1975.

### **Fr M. Wolicki: Psychological conditioning of the educational process**

Education is first and foremost a support given to the child's development. Special attention needs to be paid to the so called "critical periods" when a given physical or mental function develops. It is also important to recognize the individual mental characteristics, temperamental features and of the character, talents, predilections, strengths and weaknesses of the child.

However, since education takes place through personal contact of the educator and the child, the more positive and the richer the personality of the model educator, the deeper and more comprehensive his influence on the child. The primary psychological conditioning of a successful educational process is a full acceptance of the child, of the way he really is, with all his virtues and vices, his pluses and minuses.

Educational process is conditioned by a variety of psychological regularities that occur in human development. Knowledge of these regularities will allow the educator to avoid many errors and to correctly guide the process of the child's development.